

## O białoruskich pozornych odpowiednikach polskich archaizmów

*Radosław Kaleta (Warszawa)*

### On Polish Archaisms and Their Belarusian Misleading Equivalents

The aim of the present paper is to describe the idea of archaisms understood in a broad sense with respect to Polish and Belarusian. The phenomenon of archaisms in both Polish and Belarusian can be observed not only on the level of lexis, but also on the level of inflection or syntax. In the paper the term *archaism* encompasses mainly such lexical items which are stylistically neutral in Belarusian, however, when translated into Polish, they are rendered by means of archaic words. In addition to that, the paper tackles the problem of certain inflectional endings in Belarusian which used to be present in the Polish language, but currently, they are considered to be archaic. A similar phenomenon may be observed on the level of syntax. It may be problematic especially for translators or students who may translate specific Belarusian phrases into Polish by introducing archaic words. Thus, archaisms may be seen as an example of the so called *false friends* and therefore should be carefully studied by both future linguists and translators. The issue of archaisms seems to be detracted from in the field of foreign language didactics. In practice, language learners often have little awareness of such language errors which often do not hinder communication. Therefore, a need for devising dedicated exercises that would help learners not only notice this subtle linguistic difficulty but also eliminate its consequences arises. This article is to highlight this problem and attempts to provoke discussion on ways of avoiding such errors of foreign language learning in modern-day teaching practices.

**Key words:** archaisms, Belarusian language, Polish language, didactics of foreign languages, stylistics, lexis, inflection, syntax

### Wprowadzenie

Konfrontatywne ujęcie języka polskiego i białoruskiego ma dość bogatą tradycję, prezentującą różne perspektywy badawcze, najczęściej: historyczną, dialektologiczną, socjolingwistyczną (zob. np.: Kajtoch 1999; Rieger – Siatkowski 2001; Smułkowa 2001; 2002; 2007; Rokoszowa 2003, 23). Nie mniej jest prac, które odnoszą się do współczesnych zagadnień gramatycznych (Dalewska-Greń 1997), leksykalnych czy przekładoznawczych (np. Szuba 1993; Szakun 1999) i (glotto)dydaktycznych (np.: Cukrowska 1978; Kuźmiuk 1982; Biełocka 1997; Guszczewa 2006; Kaleta 2014; 2015). Niniejszy artykuł wpisuje się w ten ostatni nurt przekładoznawczo-glottodydaktyczny.

O archaizmach zwykle się pisać w odniesieniu do jednego języka (m.in. polskiego) i wówczas definiuje się je jako wyrazy dawne, a więc takie, które wyszły z użycia w ogóle, np.: *zalterować się* 'zmartwić się'; *krynica* 'źródło' (Zdunkiewicz-Jedynak 2006, 75).<sup>1)</sup>

Wyrazy przestarzałe zaś to takie, które kiedyś należały do słownictwa czynnego najstarszego żyjącego dziś pokolenia, np.: *aeroplan* (Zdunkiewicz-Jedynak 2006, 75).

Stosowanie takich leksemów może podnosić rangę stylistyczną tekstu poprzez nadanie mu podniosłości czy uroczystego charakteru, ale może być także postrzegane jako wyraz rażącej maniery stylistycznej (Zdunkiewicz-Jedynak 2006, 75). Archaizmy mogą być też elementem stylizacji służącej odtwarzaniu kolorytu opisywanej epoki, podkreśleniu podniosłego nastroju czy patosu opisywanych wydarzeń (Zdunkiewicz-Jedynak 2006, 93; zob. też Dubisz 1991, 30-38, 116-159).

1/ Dogłębny opis archaizmów i ich rodzajów znajduje się m.in. w książce (Dubisz 1991, 21-30).

W literaturze spotykany jest także termin *archaizm stylistyczny*, służący również określeniu sytuacji, gdy w jednym języku dany leksem jest nacechowany stylistycznie (archaizm), a w drugim ma zabarwienie neutralne (Pančiková 2004, 284), np.: pol. *wieczera* (neutralne *kolacja*) i słow. *večera* (Pančiková 2004, 283, 285).

Takie leksemy można także nazywać mylącymi podobieństwami międzyjęzykowymi (Grosbart 1984, 119), homonimami międzyjęzykowymi (por. Stasińska 1990, 34-42), złudnymi odpowiednikami stylistycznymi (Kaleta 2013b, 136-137) czy *falszowymi przyjaciółmi tłumacza* (zob. przegląd literatury przedmiotu: Kaleta 2014, 25-79). Mogą one stanowić także pewien rodzaj błędów translatorskich (por. Pančiková 2004, 2005) czy glottodydaktycznych, np.:

*\*Jeszcze będąc uczennicą, uczestniczyłam w wycieczkach archeologicznych, lubiłam ekskursje do różnych historycznych miejsc* (Dąbrowska et al. 2010, 61).

Jest to przeniesienie z języka pierwszego (L1) uczącego się, ale wyraz ten w języku polskim mówionym i pisanym ma dziś jednak wartość archaizmu (Dąbrowska et al. 2010, 61).

W niniejszym artykule przeanalizowane zostaną przykładowe neutralne leksemy białoruskie, które przypominają nacechowane polskie odpowiedniki o zabarwieniu emocjonalnym czy stylistycznym, często archaicznym (por. Kaleta 2014, 53-54, 68, 89-98), które mogą być przyczyną błędu. Zjawisko to dotyczy jednak nie tylko leksyki. Także na poziomie fleksji i składni występują końcówki fleksyjne i struktury składniowe, które w języku białoruskim stanowią neutralną normę, a w języku polskim są przestarzałe i często mogą być wykorzystywane współcześnie jedynie jako element stylizacji językowej (archaizacji).

Rozpatrywane różnice stylistyczne obu języków dotyczą głównie ich odmiany literackiej i są analizowane w niniejszym artykule z synchronicznego punktu widzenia. Ważne są bowiem skutki omawianego zagadnienia w kontekście lingwistyki stosowanej, czyli ich przełożenie praktyczne na glottodydaktykę, translatorykę czy leksykografię. Do tej pory zagadnienie to w konfrontacji z językiem białoruskim nie doczekało się dogłębnych badań w przeciwieństwie do innych języków. Podobny temat poruszali m.in.: w relacji polsko-czeskiej Edvard Lotko (Lotko 1992), w relacji polsko-słowackiej Marta Pančiková (Pančiková 2004, 2005), w relacji polsko-rosyjskiej Zygmunt Grosbart (m.in. Grosbart 1984), Polina Stasińska (Stasińska 1990), w relacji polsko-ukraińskiej Maria Bednarz (Bednarz 2002). Celem niniejszego artykułu jest zaprezentowanie tego zagadnienia w relacji polsko-białoruskiej oraz omówienie wynikających z niego konsekwencji.

Analiza konfrontatywna języka białoruskiego i języka polskiego umożliwia zaobserwowanie wielu niejednoznacznych zjawisk, które pozwalają ogólnie stwierdzić, że dawna polszczyzna odznaczała się niektórymi cechami, charakterystycznymi dla współczesnej białoruszczyzny. Cechy te w wielu przypadkach zanikły później w polszczyźnie w procesie rozwoju języka, ale ich dawne istnienie pokazuje, jak oba języki były (są) sobie bliskie.<sup>2)</sup> Świadczy o tym wiele czynników, wcale nieoczywistych przy synchronicznej analizie konfrontatywnej obu języków. Na przykład sposób akcentowania jest dziś zupełnie różny w języku polskim i języku białoruskim, ale uważa się, że w polszczyźnie epoki przedpiśmiennej (X-XI w.) akcent

2/ Sprzyjały temu m.in. uwarunkowania historyczne. W XVI-XVIII w. ziemie białoruskie w ramach Wielkiego Księstwa Litewskiego wraz z Koroną Królestwa Polskiego stanowiły terytorium Rzeczypospolitej Obojga Narodów. W takich warunkach kształtował się białoruski język literacki, który wówczas i później podlegał różnym procesom, m.in. polonizacji, także w czasach II Rzeczypospolitej (1918-1945), na której terytorium znajdowały się zachodnie ziemie Białorusi. Miało to wpływ na nasilenie procesu zapożyczania z języka polskiego wielu słów do białoruszczyzny, które nie przechodziły takich przeobrażeń semantycznych jak w Polsce. Warto podkreślić, że i w polszczyźnie znajdziemy przykłady białorutenizmów, np.: *morda, grabież, halas, hodować, posag, rubież* oraz *czerep* i *najmita* (Rieger – Siatkowski 2001, 546). Wielowiekowe współistnienie w ramach jednego państwa, wzajemne przenikanie i dopełnianie się kultur spowodowały, że oba języki kształtowały się przy silnych wzajemnych wpływach, zarówno na poziomie języków literackich, jak i gwar kontaktujących się bezpośrednio i odległych (Rieger – Siatkowski 2001, 544).

był dynamiczny i ruchomy, a akcent paroksytoniczny ostatecznie ustalił się na początku XVIII w. (Długosz-Kurczabowa – Dubisz 2013, 133-134). Istnienie akcentu ruchomego potwierdzają jeszcze występujące w tekstach z XIII-XIV w. formy trybu rozkazującego z końcówką *-i* w 2 osobie liczby pojedynczej obok form, w których ta końcówka już zanikła, np.: *wstań* (← *wstańi*); ale: *pojździ, chwali, puści* (Długosz-Kurczabowa – Dubisz 2013, 133).

W języku białoruskim końcówka *-i* w 2 osobie liczby pojedynczej nie zanikła i pozostaje jednym z wykładników trybu rozkazującego, np.: brus. *наўдзі* ‘pójdz’; *хвали* ‘chwal’.<sup>3)</sup>

We współczesnym języku białoruskim akcent jest swobodny i ruchomy, o czym informują już podstawowe poradniki i słowniki (np. Jasińska – Bartoszewicz 1996, 620), np.:

brus. *гарад* – *гарады, гарадок; галава* – *галоў, галоўка*.

Z kolei już pobieżne porównanie leksyki pokazuje, że niektóre współczesne białoruskie formy przypominają formy staropolskie, m.in.:

- 1) brus. *Польшча* – *у Польшчы* ‘Polska – w Polsce’ i st. pol. *Polska* – *w Polsce*. Uważa się, że historycznie to staropolska forma miejscownika miała wpływ m.in. na formę białoruską (Vasmer).<sup>4)</sup> Staropolski miejscownik był popularny i w XIX w., co można zaobserwować też na przykładzie literatury. W 1825 r. ukazała się rozprawa Maurycyego Mochnackiego pt. *O duchu i źródłach poezji w Polsce* (podkreślenie – R.K.), a w *Kordianie* Juliusza Słowackiego czytamy: „O **Polszcze** (podkreślenie – R.K.), kiedy ty była kwitnąca, szczęśliwa, ha! czarze, ty nam polską ukradłeś krainę”.
- 2) brus. *хацець* ‘chcieć’ i st. pol. *chocieć* (por. Klemensiewicz 2002, 131), współcześnie: *chcieć*.

Tego typu pozorne i rzeczywiste podobieństwa skłaniają do dalszych porównań. W niniejszym artykule zaprezentowane zostaną zagadnienia leksykalne, fleksyjne i składniowe, gdyż one właśnie dość często są źródłem błędów tłumaczeniowych i glottodydaktycznych. Analizę rozpoczynają zagadnienia leksykalne. Analizowane słownictwo dotyczy współczesnego literackiego języka białoruskiego. Leksemy zaczerpnięto ze *Słownika białorusko-polskiego* (Chylak-Schroeder et al. 2012), natomiast ekwiwalenty polskie wybrano ze *Słownika języka polskiego PWN* i *Słownika SJP.PL*.

## Leksyka

Wiele na pozór podobnych leksemów białoruskich i polskich różni się zabarwieniem stylistycznym (por. Kaleta 2011), więc tak naprawdę stanowi złudne odpowiedniki stylistyczne (por. Kaleta 2013b), mogące być przyczyną błędów. Neutralne leksemy białoruskie mogą mieć polskie ekwiwalenty, które w słownikach języka polskiego oznaczane są różnymi kwalifikatorami stylistycznymi, m.in.: *książk.* (*książkowy*), *poet.* (*poetycki*), *pot.* (*potoczny*), *reg.* (*regionalny*) (por. Jurewicz 1983, 48-60). Należy jednak podkreślić fakt, że nie wszystkie słowniki charakteryzują w ten sam sposób te same leksemy. W jednym źródle dane słowo może być opatrzone kwalifikatorem (lub nawet dwoma/ kilkoma), a w drugim nie, np. *dziad* 1. *podn.* «ojciec ojca lub matki» 2. «przodek» 3. *pot.* «biedak lub żebrak» 4. *pogard.* «starzec» 5. *pot.* «z niechęcią lub obraźliwie o mężczyźnie» 6. *reg.* «rzep» (*Słownik języka polskiego PWN* online), oraz *dziad* 1. «ojciec matki lub ojca» 2. «przodek» (*Słownik SJP.PL* online).

3/ W obu językach występują współcześnie także niemal identyczne formy trybu rozkazującego, np. brus. *выходзь* i pol. *wychodź*, brus. *стань* i pol. *stań*, brus. *плач* i pol. *placz*, brus. *дай* i pol. *daj*.

4/ Max Vasmer w swoim przetłumaczonym na język rosyjski słowniku etymologicznym języka rosyjskiego tak wyjaśnia pochodzenie rosyjskiej nazwy Polska: Слово: Поглыша – Ближайшая этимология: (в этой форме уже в Разор. Моск. госуд. 37; Котошихин 3 и др.). Восходит через укр. *Польша*, бѣлр. *Польша* к др.-польск. местн. п. ед. ч. *w Polsce* от *Polska* „Польша“ из *\*Polska(ja) zemia* „полевая, равнинная страна“ – названия земли полян (Соболевский, Лекции 137; Брандт, РФ В 74, 354; Преобр. II, 91). Относительно др.-польск. форм ср. Лось, Gram. hist. 3, 73 [on-line: <http://vasmer.narod.ru/p526.htm>].

Niżej kilka przykładów takich leksemów, których znaczenia się nie różnią, ale użycie w konkretnym stylu funkcjonalnym tak (por. Kaleta 2013b, 136-137), co może być przyczyną błędów:

- 1) brus. *вішываць* ‘gratulować’ i pol. *winszować* *książk.* 1. składać komuś życzenia; życzyć; 2. składać komuś gratulacje; gratulować;<sup>5)</sup>
- 2) brus. *падзяка* ‘podziękowanie, wdzięczność, podzięką’ i pol. *podzięką* *podn.* ‘podziękowanie’;
- 3) brus. *публіка* ‘publiczność’ i pol. *publika* *pot.* «widzowie jakiegoś zdarzenia lub publiczność»;
- 4) brus. *ручай* ‘strumień, potok’ i pol. *ruczaj* *poet.* «potok, strumień»;
- 5) brus. *сабака* ‘pies’ i pol. *sobaka* 1. *pot.* «pies» 2. *pot.* «rodzaj wyzwiska»;
- 6) brus. *цыркуляваць* ‘krążyć, obiegać’ i pol. *cyrkulować* *książk.* 1. «być w obiegu; krążyć, obiegać, płynąć»; 2. *pot.* «poruszać się po określonym obszarze».

Wśród takich przykładów można wyróżnić grupy leksemów takich, których wszystkie znaczenia różnią się stylem (co oznaczane jest za pomocą różnych kwalifikatorów, także ekspresywnych czy specjalistycznych) i takich, które tylko niektóre znaczenia zawierają w sobie tę różnicę (por. Kaleta 2013b, 137), m.in.:

- 1) brus. *вядзіць* 1. ‘prowadzić’, 2. ‘wodzić’ (ołówkiem po mapie) i pol. *wodzić* 1. *książk.* a) ‘iść, prowadzić kogoś w różne miejsca, być czymś przewodnikiem’, b) ‘przesuwać coś po czymś’), 2. *zool., zootechn.* ‘o samicach ptaków, opiekować się wyklutymi piskletami do osiągnięcia przez nie dojrzałości, samodzielności’ (Dubisz 2003, 159-160);
- 2) brus. *доля* 1. ‘część’, 2. ‘udział’, 3. ‘dola, los’ i pol. *dola* 1. «los przypadający komuś w udziale» 2. *pot.* «część przypadająca na kogoś z podziału zdobyczy, zarobionych wspólnie pieniędzy m.in.»;
- 3) brus. *дзед* ‘dziadek, dziad’ i pol. *dziad* 1. *podn.* «ojciec ojca lub matki» 2. «przodek» 3. *pot.* «biedak lub żebrak» 4. *pogard.* «starzec» 5. *pot.* «z niechęcią lub obraźliwie o mężczyźnie» 6. *reg.* «rzep».

Wśród takich różnic w zabarwieniu stylistycznym wyróżnić można grupę klasyfikowaną jako archaizmy czy wyrazy przestarzałe (brus. *архаізмы, устарэлыя словы*, zob. Kaurus 1980, 76-79; Cikocki 1995, 74). W słownikach języka polskiego są one często opatrzone różnymi kwalifikatorami chronologicznymi, m.in. *arch.* (*archaiczny*), *daw.* (*dawny*), *przestarz.* (*przestarzały*). Ich zadaniem jest poinformować użytkownika, że dany wyraz nie należy do słownictwa czynnego współczesnych, zwłaszcza młodszych, użytkowników języka. Czasami leksem może być oznaczony dwoma kwalifikatorami (m.in. chronologicznym i stylistycznym), np.

brus. *снedaць* ‘jeść śniadanie’ i pol. *śniadać* *przestarz. książk.* «jeść pierwszy posiłek danego dnia, jeść rano; śniadaniować».<sup>6)</sup>

Zdarza się też tak, że jedno znaczenie opatrzone jest kwalifikatorem chronologicznym, a drugie stylistycznym, np.

brus. *крыніца* ‘źródło’ i pol. *krynica* 1. *daw.* «źródło» 2. *poet.* «miejsce pochodzenia czegoś».

W języku białoruskim występuje wiele takich przykładów – leksemów, które nie są nacechowane stylistycznie, ale mylnie przypominają nacechowane archaicznie polskie

5/ Leksemy te różnią się także rekcją; w języku polskim czasownik *winszować* ma dopełnienia w celowniku i dopełniaczu (komuś czegoś, np. *Winszuję panu zwycięstwa*), a w języku białoruskim – w bierniku i narzędniku (kogoś z czymś, np. *Віншую вас з авансам* ‘gratuluje panu/ pani awansu’, a dosłownie ‘gratuluje pana/ panią z awansem’), co także często jest przyczyną błędów glottodydaktycznych.

6/ Przykład z literatury pięknej: „Jednego dnia, nie tego, który przeznaczono na nasze wizyty, wyzyskując to, że rodzice **śniadali** (podkreślenie – R.K.) owego dnia wcześniej, wyszedłem i zamiast iść oglądać słup z afiszami, na co pozwalano mi wychodzić samemu, pobiegłem do wuja.” (Proust 1956, 110).

ekwiwalenty. Niżej zostaną zaprezentowane tego typu przykłady:

- 1) brus. *авіатар* i pol. *awiator* daw. «lotnik»;
- 2) brus. *авіяцыя* 'lotnictwo' i pol. *awiacja* daw. «lotnictwo»;
- 3) brus. *арэнда* 1. 'dzierżawa', 2. 'czynsz dzierżawny' i pol. *arenda* 1. daw. «dzierżawa» 2. daw. «opłata za dzierżawę»;
- 4) brus. *аўтамабіль* 'samochód' i pol. *automobil* daw. «samochód (dziś używane w odniesieniu do zabytkowych samochodów)» (por. Kaleta 2013b, 137);
- 5) brus. *аэрадром* 'lotnisko' i pol. *aerodrom* daw. «lotnisko»;
- 6) brus. *вячэра* 'kolacja' i pol. *wieczera* daw. «posiłek wieczorny», przestarz. «kolacja» (por. Kaleta 2013b, 137);
- 7) brus. *гармата* 'armata' i pol. *harmata* daw. «armata»;
- 8) brus. *добрадзей* 'dobroczyńca' i pol. *dobrodziej* daw. «dobroczyńca»;
- 9) brus. *дыхаць* 'oddychać' i pol. *dychać* daw. «oddychać, zwłaszcza głośno, z trudem» (por. Kaleta 2013b, 136);
- 10) brus. *закон* 'prawo, ustawa' i pol. *zakon* daw. «prawo (m.in. *Stary Zakon*, *Nowy Zakon*), dzisiaj tylko w znaczeniu 'zgromadzenie religijne lub świeckie, którego członkowie są związani ślubami i żyją według ściśle określonych reguł»;
- 11) brus. *канікулы* 'wakacje, ferie' i pol. *kanikula* przestarz. «upał, lato, wakacje»;
- 12) brus. *паштамель* 'listonosz, doręczyciel' i pol. *pocztylion* 1. daw. «listonosz» 2. daw. «woznica pojazdu pocztowego»;
- 13) brus. *раб* 'niewolnik' i pol. *rab* daw. «niewolnik lub sługa»;
- 14) brus. *страва* 1. 'jedzenie, pokarm', 2. 'danie' i pol. *strawa* daw. «pożywienie»;
- 15) brus. *фрукт* 'owoc' i pol. *frukt* 1. daw. «owoc jakiejś rośliny» 2. daw. «efekt jakichś działań»;
- 16) brus. *цырульнік* 'fryzjer' i pol. *cyrulik* daw. «fryzjer wykonujący również zabiegi felczer-skie»;
- 17) brus. *цытата* 'cytat' i pol. *cytata* daw. «słowa przytoczone dosłownie z jakiegoś tekstu pisanego lub z czyjejś wypowiedzi ustnej (cytat)»;
- 18) brus. *экскурсія* 'wycieczka' i pol. *ekskursja* daw. «wycieczka, wyprawa» (por. Kaleta 2013b, 136-137).

Na podstawie powyższych przykładów widać, że leksemy białoruskie i polskie mogą mieć formę identyczną (poza alfabetem), jak w przykładzie pierwszym, lub przybliżoną, jak w przykładzie drugim:

- 1) brus. *страва* i pol. *strawa*;
- 2) brus. *канікулы* i pol. *kanikula*.

Nie zawsze wszystkie znaczenia polskich leksemów są archaiczne. Bywa, że dopiero drugie lub kolejne znaczenie opatrzone jest kwalifikatorem. Niżej przykłady:

- 1) brus. *аванс* 'zaliczka' i pol. *awans* 1. «przejsięcie na wyższe stanowisko» 2. «zdobycie wyższej pozycji społecznej, towarzyskiej m.in.» 3. «zajęcie wyższego miejsca w klasyfikacji» 4. daw. «suma pieniężna stanowiąca zaliczkę na rachunek jakichś należności»;
- 2) brus. *авантюра* 1. 'awantura, kłótnia' 2. przygoda i pol. *awantura* 1. «gwałtowna kłótnia» 2. daw. «ryzykowne przedsięwzięcie» 3. daw. «osobliwe zdarzenie albo niezwykła przygoda»;
- 3) brus. *вырай* 'ciepłe kraje, wyraj' i pol. *wyraj* 1. «miejsce odpoczynku; też: odpoczynek» 2. daw. «ciepłe kraje, do których odlatują ptaki; też: odlot ptaków na zimę»;
- 4) brus. *гардэроб* 1. 'szafa na ubrania, garderoba' 2. 'szatnia' i pol. *garderoba* 1. wszystkie ubrania, jakie się ma» 2. «ubranie noszone w danej chwili» 3. «niewielkie pomieszczenie do przechowywania ubrań; dawniej: pokój, gdzie przechowywano odzież i gdzie przebywały służące, które się nią opiekowały» 4. «pokój, w którym się ubierają i charakteryzują aktorzy przed wyjściem na scenę» 5. daw. «przechowalnia ubrań»;
- 5) brus. *зібель* 'zguba, zagłada, zatrącenie, zginienie' i pol. *pożybel* 1. «konstrukcja, na której wieszka się skazańców oraz sama kara śmierci przez powieszenie; szubienica»; 2. daw.

- «o nieszczęściu lub zgubie, zatraceniu; dziś tylko w przestarzałym wyrażeniu: na pohybel – na zgubę, na zatracenie, na nieszczęście»;
- 6) brus. *кампанія* 1. ‘towarzystwo’ 2. ‘spółka’ i pol. *kompania* 1. «grono znajomych spędzających wspólnie czas» 2. «pododdział w różnych rodzajach wojsk, składający się z kilku plutonów» 3. «stowarzyszenie kupców, zakładane dawniej w celu prowadzenia handlu za granicą» 4. *daw.* «towarzyszenie komuś»;
  - 7) brus. *марка* 1. ‘znaczek’, 2. ‘znak, cecha’, 3. ‘marka, gatunek’ i pol. *marka* 1. «znak firmowy umieszczany na wyrobach» 2. «jakość lub gatunek wyrobów danej firmy» 3. «dobra opinia» 4. *daw.* «znaczek pocztowy»<sup>7)</sup> 5. *daw.* «numerek lub żeton»;
  - 8) brus. *месяц* 1. ‘księżyc’, 2. ‘miesiąc’ i pol. *miesiąc* 1. «dwunasta część roku obejmująca od 28 do 31 dni» 2. *przestarzałe, gwarowo* albo *poetycko* «księżyc»;
  - 9) brus. *эканоміка* 1. ‘ekonomika’, 2. ‘gospodarka’ i pol. *ekonomika* 1. «gałąź ekonomii badająca zjawiska występujące w określonym dziale gospodarki, w jakimś rodzaju przedsiębiorstwie»; 2. «*dawniej, potocznie*: gospodarka, gospodarstwo».

Także i w tym przypadku leksemy białoruskie i polskie mogą mieć formę identyczną (poza alfabetem), jak w przykładzie pierwszym, lub przybliżoną, jak w przykładzie drugim i trzecim:

- 1) brus. *марка* i pol. *marka*;
- 2) brus. *гардэроб* i pol. *garderoba*;
- 3) brus. *гібель* i pol. *pohybel*.

Można też odnotować leksemy, które stanowią homonimy międzyjęzykowe (wyrazy różniące się znaczeniem przy zachowaniu podobieństwa formy), m.in.:

- 1) brus. *журнал* ‘dziennik, rejestr, księga’ i pol. *zurnal* 1. «czasopismo poświęcone modzie» 2. *daw.* «każde czasopismo»;
- 2) brus. *цвік* ‘gwóźdź’ i pol. *ćwik* I *daw.* «człowiek doświadczony, przebiegły» *ćwik* II *daw.* «istota nierozwinięta płciowo».

W przypadku innych leksemów tylko niektóre znaczenia mogą się różnić<sup>8)</sup> (por. Kaleta 2013a, 126-127), m.in.:

- 1) brus. *адзець* 1. ‘ubrać’, 2. ‘przebrać za’ i pol. *odziać daw.* «ubrać kogoś w coś; też: założyć coś na siebie»;<sup>9)</sup>
- 2) brus. *адзенне* 1. ‘odzież, ubranie’, 2. *techn.* ‘elewacja, nawierzchnia’ i pol. *odzienie daw.* «ubranie» (por. Kaleta 2013b, 137);
- 3) brus. *кадук* ‘diabeł’ i pol. *kaduk* 1. «w dawnym prawodawstwie: spadek bezdziedziczny i beztestamentowy; też prawo do takiego spadku», 2. *daw.* «diabeł»;
- 4) brus. *страва* 1. ‘jedenie, pokarm’, 2. ‘danie’ i pol. *strawa daw.* «pożywienie».

Należy także wspomnieć o odwrotnym analogicznym zjawisku, tzn. archaizmy białoruskie mają swoje polskie odpowiedniki o neutralnym zabarwieniu stylistycznym, np.:

- 1) brus. *гарбата* – pol. *herbata*;
- 2) brus. *імбрычак* – pol. *imbryczek*;
- 3) brus. *штандар* (Cikocki 1995, 74) – pol. *sztandar*.

7/ Przykład z literatury: „To, co powiem jest bardzo proste. Będzie ono zrozumiałe dla każdego, kto ma jakąś namietność; kto w ogóle coś kocha; coś; byle co; kwiaty, **marki pocztowe** (podkreślenie – R.K.), konie, kolekcje kobiet, monet czy kamei” (Peiper 1979, 240).

8/ Trzeba wziąć pod uwagę, że w słownikach także mogą zdarzać się błędy i nie wszystkie znaczenia danego leksemu mogą być uwzględnione, stąd osądzanie na podstawie słowników o różnicach i podobieństwach w znaczeniach leksemów może również nie zawsze w stu procentach być trafione. Porównywanie leksemów-homonimów nie jest proste, gdyż homonimia była i jest różnie ujmowana w samych słownikach. Zdarza się też, że słowniki same sobie przeczą, w różny sposób kwalifikując ten sam leksem czy przypisując mu różne znaczenia (por. Wojan 2001, 103-104).

9/ Podobnie brus. *адзяваць* ‘ubierać’ i pol. *odziewać*, brus. *адзецца* ‘ubrać się’ i pol. *odziać się*, brus. *адзявацца* ‘ubierać się’ i pol. *odziewać się*.

„СЛОВЫ *гарбата*, *імбрычак* устарэлі цалкам. Гэта ўласна лексічныя архаізмы” (Kaurus 1980, 77). Autor niniejszego stwierdzenia przyznaje, że leksemy te były używane w latach 20. XX w. i podaje także współczesne odpowiedniki: *чай* – *чайнік* (Kaurus 1980, 77).<sup>10)</sup>

Z kolei do zjawisk leksykalno-słowotwórczych o charakterze archaicznym zaliczane są w polszczyźnie przymiotniki dzierzawcze typu:

*Mieszkowy brat* (*brat Mieszka*);

*opatowy grunt* (*grunt opata*) itp. (zob. Dubisz 1991, 55).

Dziś relikty tych form występują w nazwach miejscowych, np.:

*Kraków*; *Częstochowa* (Długosz-Kurczabowa – Dubisz 2013, 241-242).

Tego typu formy w białoruszczyźnie są normą nienacechowaną stylistycznie, np.:

*бацькавы рукі* ‘ręce ojca’ (więcej zob. Sciacko 2002, 30-40; 71-72).

Omówione przykłady leksykalne często występują w języku polskim Białorusinów (ale też innych Słowian) uczących się czy używających języka polskiego. Zdarzają się także przy tłumaczeniu tekstu z języka ojczystego na język polski. Często jednak nie są odbierane jako błędy, gdyż nie zakłócają komunikacji. Polacy uczący się czy używający języka białoruskiego także często w tłumaczeniach tekstów białoruskich na polski wpadają w pułapkę dosłowności i nie rozróżniają subtelności stylistycznych, tłumacząc np. brus. *вячэра* jako ‘wieczera’ a nie ‘kolacja’.

## Fleksja

Archaizmy odnotowano także na poziomie fleksji. W języku białoruskim w dopełniaczu liczby mnogiej rzeczowników żeńskich zakończonych na *-ыя* (*-ія*) występuje końcówka zero-wa, np.:

brus. *станцыя* – *станцый*;

brus. *армія* – *арміі*.

Podobnie tego typu rzeczowniki wyglądały dawniej w polszczyźnie i są dziś uznawane za archaizmy czy wykładniki fleksyjne archaizacji (zob. Dubisz 1991, 44). Liczba mnoga typu *funkcyj* była paradygmatem w gramatyce Szobera (1959, 195)<sup>11)</sup> i funkcjonowała w literaturze, o czym mogą świadczyć poniższe cytaty zaczerpnięte z różnych gatunków literackich:

„A kiedy konieczność rozróżnień klasyfikacyjnych nakaze nam w ciele poematu przeprowadzać podziały, to starajmy się uwolnić od tyranii dualizmu i stworzywszy wprzód fizjologię poematu, dzielimy później jego ciało na podstawie niezależnej i ścisłej obserwacji jego **funkcyj** (podkreślenie – R.K.)” (Peiper 1979, 222).

Tego typu formy spotykane były także w poezji. W wierszu *Intwokacja* Juliana Przybośia opublikowanym w 1925 r. w tomie pt. *Śruby* czytamy:

„Gdy na ulicach gorą jak słupy ogniste / reklamy świetlne, / łuki, żar **iluminacyj** [...] Boże mocny! Potężny jak prace dynamo, / wkręcony w łoskot śmigła, w **transmisyj** błyskanie (podkreślenie – R.K.)” (Przyboś 1984, 3).

W innym wierszu zaś z tomu *Sponad* (1930 r.) czytamy:

10/ Obecnie na Białorusi rzeczywiście wiele osób nie rozumie słów: *гарбата* i *імбрычак*, choć na współczesnych kursach języka białoruskiego dla Białorusinów z cyklu Mowa nanowa są one podawane jako słowa w pełni białoruskie i dziś używane (także na szyldach kawiarni). Z kolei leksemy: *чай* – *чайнік* mogą być uważane za rusycyzmy (od lat 30. XX w. język białoruski ulegał silnemu zbliżeniu do języka rosyjskiego). Ciekawy może być także fakt, że współczesny słownik białorusko-polski leksemu *гарбата* nie oznacza żadnym kwalifikatorem (Chylak-Schroeder et al. 2012, 203) i odnotowuje tylko leksem *чайнік* (Chylak-Schroeder et al. 2012, 779), a nie *імбрычак*. Natomiast *Тлумачальны слоўнік беларускай мовы ў пяці тамах* oba leksemy (*гарбата* i *імбрычак*) kwalifikuje jako przestarzałe (TSBM 1978, t. 2, 29 i 536). Więcej przykładów archaizmów białoruskich podaje Cikocki (1995, 74).

11/ Chociaż już na stronie 203 widnieje informacja, że takie formy są przeżytkowe.

„W wiwatach dziesięciu **bateryj**, / obsypani różami wystrzałów, biegliśmy w ataku na Krasne (podkreślenie – R.K.)” (Przyboś 1984, 70).

Nie są to jednak formy wyłącznie spotykane w manifestach czy poezji. Także w epice w wypowiedziach bohaterów formy takie były niegdyś naturalne, m.in. w opowiadaniach Józefa Czechowicza (1903-1939). W *Opowieści o papierowej koronce* czytamy:

„A nie zapomnij **teoryj** (podkreślenie – R.K.) swych wprowadzić w czyn, bo pomyślę, że zląkłeś się moich wróżb...” (*Postumus do Henryka*, por. Czechowicz 1990, 91).

W opowiadaniu pt. *Lelela* kolejny przykład:

„Złe wygięcia karków **bestyj** (podkreślenie – R.K.) ostrzyły się jak gdyby w seledynowej jasności rozbieganych okrucich gwiazd” (Czechowicz 1990, 171).

Bruno Schulz (1892-1942) także stosował takie formy, m.in.:

„Kiedy te opowiadania będą gotowe do druku, jeszcze nie wiem. Niezdolność do wyzyskiwania okrucich i odpadków czasu zmusza mnie do odłożenia ostatecznego wykończenia ich do **wakacyj** (podkreślenie – R.K.)” (Schulz 1975, 179).

Formy takie często pojawiają się w prozie Marii Rodziewiczówny i są uważane za elementy kresowe (Malinowska 2001, 76), np.:

„Markotny był wobec tego buntu i **komplikacyj** (podkreślenie – R.K.)” (Rodziewiczówna 1985, 50).

W języku polskim końcówka *-yj* w dopełniaczu liczby mnogiej wycofała się w drugiej połowie XX w. (Markowski 2007, 39), jest więc dziś uznawana za archaiczną.

Kolejną grupę stanowią czasowniki czasu teraźniejszego liczby mnogiej z końcówką *-m* (por. Dubisz 1991, 42; Bartnicka 1997, 180; Malinowska 2001, 77), np.:

brus. *едзем* i pol. *jedziem* (zamiast *jedziemy*);

brus. *едзим* i pol. *jeździm* (zamiast *jeździmy*);

brus. *ходзим* i pol. *chodzim* (zamiast *chodzimy*).

W języku polskim tego typu formy były dość częste, np.:

*My tu się posilim; Znowu tu przyjdziem* (Bartnicka 1997, 180).

Dzisiaj pozostały w gwarach i w mowie potocznej, też osób uważanych za niewykształcone, głównie z terenów północnowschodniej Polski (Bartnicka 1997, 180).

Z formami archaicznymi (oraz gwarami) utożsamiane są w polszczyźnie również zaimki osobowe jako wykładniki końcówek osobowych form czasowników, np.:

*Z drogi my zjechali; My bez wahania spełnili jego rozkaz; A i ja tam swoim nie szkodzil.* (Dubisz 1991, 45; Bartnicka 1997, 180).

W języku białoruskim jest to norma bez żadnego zabarwienia stylistycznego, np.:

*Мы з'ехалі з дарожы* ‘Zjechaliśmy z drogi’.

Także formy krótkie przymiotników w polszczyźnie należą do archaicznych (Dubisz 1991, 43). W tekstach staropolskich można znaleźć m.in. takie przykłady:

*bylby żyw na wieki; sobiem był szczodr; ty miłościw jeś był im* (Długosz-Kurczabowa – Dubisz 2013, 241).

Do dziś przetrwały przymiotniki z postaciami obocznymi, np.:

*wesół| wesoly; zdrów| zdrowy; gotów| gotowy; ciekaw| ciekawy; pełen| pełny* oraz *kontent, rad i wart*, które są pozbawione dubletów morfologicznych (Długosz-Kurczabowa – Dubisz 2013, 241).

Funkcja tych form sprowadza się właściwie do orzecznika, w przypadku przymiotnika *pełen* może to być również przydawka, np.: *kosz już jest pełen – kosz pełen jabłek* (Długosz-Kurczabowa – Dubisz 2013, 241). W słownikach języka polskiego formy tego typu mogą być opatrzone kwalifikatorami, np.:

*rad* 1. *daw.* «zadowolony, uszczęśliwiony» 2. *daw.* «przychylny komuś lub czemuś».

W języku białoruskim formy krótkie nie mają zabarwienia archaicznego, występują w funkcji orzecznika (Rott-Żebrowski 1991, 57; Łukaszaniec 2007, 242-243):

brus. *дуж, гатоў, молад, высок, здароў, рад, цяжак.*

W roli przydawki takie formy właściwie nie występują (Michniewicz 1994, 435; Sciacko 2002, 72). Różnica między pełnymi a krótkimi formami polega – jak podaje gramatyka akademicka – na tym, że formy krótkie w odróżnieniu od pełnych oznaczają cechę czasową, a nie stałą, por.: *я весел – я вясёлы* (Łukaszaniec 2007, 243).

Krótkie formy przymiotnika bywają też uważane za przejaw wpływów języka rosyjskiego – języka dominującego w republikach ZSRR (Sciacko 2002, 75).

Omówione przykłady fleksyjne często występują w języku polskim Białorusinów (ale też innych Słowian) uczących się czy używających języka polskiego. Zdarzają się także przy tłumaczeniu tekstu z języka ojczystego na język polski. Często jednak nie są odbierane jako błędy, gdyż nie zakłócają komunikacji.

## Składnia

Także niektóre konstrukcje składniowe mogą być w polszczyźnie przestarzałe, a w białoruszczyźnie neutralne. W zdaniach z orzeczeniem imiennym w języku polskim orzecznik zwykle ma formę mianownikową, a w języku białoruskim orzecznik wyrażony jest zwykle przymiotnikiem w narzędniku, np.:

brus. *Лўка была даволі высокай* 'Frekwencja **była** wystarczająco **wysoka**'.

Możliwe są także formy mianownikowe, Paweł Sciacko podaje takie zdanie z wariantami:

brus. *Гэтае выданне будзе цікавае (цікавым) і карыснае (карысным) студэнтам і вучням* (Sciacko 2002, 73).

Formy narzędnikowe były dawniej używane także w polszczyźnie, czego dowody możemy zaobserwować w literaturze, m.in. w cytowanym już tekście T. Peipera (1891-1969):

„Z istoty swej dobra poezja **jest** trudno **zrozumiałą**. **Jest** szczególnie trudno **zrozumiałą**, kiedy **jest nową** (podkreślenie – R.K.)” (Peiper 1979, 244).

Tego typu formy są uważane w polszczyźnie za archaizmy czy wykładniki składniowe archaizacji (zob. Dubisz 1991, 45), choć narzędnik zachował się w nielicznych konstrukcjach innego typu, m.in. w zdaniach niezawierających podmiotu w mianowniku (przykład 1), w połączeniach z imiesłowem (przykład 2) lub rzeczownikiem odczasownikowym (przykład 3):

1) *Trzeba być rozważnym;*

2) *będąc młodym;*

3) *bycie młodym* (Bańko 2003, 48).

Współcześnie orzeczenie imienne z narzędnikiem może być klasyfikowane jako rodzaj błędu glottodydaktycznego, który jest popełniany zwłaszcza przez Słowian uczących się języka polskiego jako obcego, np.:

*Niebo robi się \*wyższym i jaśniejszym* – zamiast *wyższe i jaśniejsze*;

*\*Ważnym jest także stan środowiska* – zamiast *ważny* (Kaleta 2009, 238; Kaleta 2010, 389).<sup>12)</sup>

Ostatni przykład może być także błędem popełnianym przez rodowitych Polaków, którzy w tekstach naukowych chcą zachować w swoim mniemaniu styl podniosły. Także tłumacze symultaniczni z języków wschodniosłowiańskich często tłumaczą na język polski dosłownie takie konstrukcje, co zapewne wynika ze szczególnych warunków takiego tłumaczenia, przede wszystkim ogromnej presji czasu, co nie pozwala na tłumaczenie pozbawione rozmaitych kalk i błędów. W przekładach pisemnych tłumacze powinni zachować szczególną ostrożność, by w takich przypadkach nie nadać polskiemu tekstowi archaiczności, jeśli oryginał tego nie zakłada.

Archaiczne formy składniowe obejmują w polszczyźnie także *co* w funkcji wskaźnika zespolenia *który*, np.:

12/ W glottodydaktyce polonistycznej oraz w praktyce lektorskiej konfrontuje się na potrzeby zajęć konstrukcje typu *Ona jest piękna* z konstrukcjami typu *Ona jest piękną kobietą*. Zdarza się bowiem, że błędy typu *\*Ona jest piękną* są wynikiem kontaminacji dwóch wyżej wymienionych struktur i mogą być popełniane przez obcokrajowców z różnych krajów, nie tylko Słowian.

*Nie odejdzie od grobu, co stał się świątynią* (Dubisz 1991, 47; por. też Malinowska 2001, 80).

W białoruszczyźnie jest to zjawisko normalne i neutralne, np.:

brus. *Людзі, што прыйшлі на канцэрт...* 'Ludzie, którzy przyszli na koncert'.<sup>13)</sup>

Do zjawisk leksykalno-składniowych o charakterze archaicznym zaliczana jest w języku polskim skrócona postać partykuły przeczącej *ani* (→ *ni*), np.:

*ni to nabożne skupienie, ni to gniew* (Dubisz 1991, 49).

W języku białoruskim nie jest to wykładnik archaiczności, np.:

brus. *ні яна, ні ён* 'ani ona, ani on'.

Omówione białoruskie konstrukcje składniowe często przenoszone są błędnie do polszczyzny przez Białorusinów (ale też innych Słowian) uczących się czy używających języka polskiego. Usterki składniowe zdarzają się także przy tłumaczeniu tekstu z języka białoruskiego na język polski, ale rzadko są odbierane jako błędy, gdyż nie zakłócają komunikacji.

## Podsumowanie

Na podstawie powyższych przykładów widać, że w języku białoruskim występuje wiele leksemów, końcówek fleksyjnych czy konstrukcji składniowych, które kiedyś były także charakterystyczne dla polszczyzny, ale obecnie wyszły z użytku lub mają zabarwienie archaiczne. Tego typu zjawiska mogą być i często są groźną pułapką dla wszystkich mających kontakt z obydwoma językami, głównie dla nauczycieli, studentów, tłumaczy oraz leksykografów. Ważne jest, by użytkownicy języka byli świadomi różnych poziomów interferencji międzyjęzykowej, co może pomóc w uchronieniu się od popełnienia błędu. Niebezpieczne są szczególnie różnice stylistyczne, które często są lekceważone, gdyż wydają się mniej istotne i są trudniejsze do zauważenia niż np. różnice gramatyczne. Warto w praktyce językowej, zwłaszcza przekładowej, zwracać na to zjawisko szczególną uwagę, by komunikaty formułowane w języku docelowym rzeczywiście oddawały sens oraz styl komunikatów języka źródłowego.

W procesie glottodydaktycznym kwestia archaizmów leksykalnych, fleksyjnych i składniowych zwykle jest mało podkreślana. Co prawda, w literaturze wyróżnia się błędy glottodydaktyczne tego typu, ale w praktyce uczący się często nie są świadomi tego rodzaju pułapek językowych. Liczy się dla nich komunikacja, a tego typu błędy często jej nie zakłócają, więc nie są traktowane jako błędy, które należy od razu wyeliminować. Rzeczywiście, często subtelne różnice stylistyczne omawiane są na zajęciach językowych na poziomie zaawansowanym ze słuchaczami o większej świadomości językowej i dużej motywacji do doskonalenia w szczegółach swojej polszczyzny czy białoruszczyzny. Są to często kandydaci na tłumaczy czy nauczycieli. Na pewno omawiane w artykule zagadnienie powinno być przedmiotem refleksji na slawistykach. Studenci pragnący nauczać w przyszłości języka polskiego i języka białoruskiego sami w procesie edukacji powinni dogłębnie przestudiować podstawowe różnice stylistyczne między językiem polskim a językiem białoruskim. Zagadnienie to dotyczy także innych języków, więc ma charakter uniwersalny. Rodzi się zatem potrzeba opracowywania specjalnych ćwiczeń, które pomagałyby zwracać uwagę na subtelne międzyjęzykowe różnice stylistyczne. Niniejszy artykuł służy zasygnalizowaniu tego zagadnienia i jest próbą rozpoczęcia dyskusji na temat zapobiegania białorusko-polskim stylistycznym błędom tłumaczeniowym i glottodydaktycznym.

## Literatura:

Bańko 2003: Bańko, M.: *Mały słownik wyrazów kłopotliwych*. Warszawa 2003.

Bartnicka 1997: Bartnicka, B.: *Archaizmy gramatyczne w tekstach Henryka Rzewuskiego*. Prace Filologiczne XLII, 1997, 171-186.

13/ Zdanie *Ludzie, co przyszli na koncert...* jest możliwe w polszczyźnie potocznej.

- Bednarz 2002: Беднаж, М.: *Польско-українська міжмовна омонімія*. Opole 2002.
- Bielocka 1997: Bielocka, T.: *Trudności młodzieży grodzieńskiej w przyswajaniu rodzaju gramatycznego niektórych rzeczowników polskich*. In: Janowska, B. – Porayski-Pomsta, J. [edd.]: *Język polski w kraju i za granicą II*, Warszawa 1997.
- Chylak-Schroeder et al. 2012: Chylak-Schroeder, T. – Głuszkowska-Babicka, J. – Jasińska-Socha, T.: *Słownik białorusko-polski*. Warszawa 2012.
- Cikocki 1995: Цікоцкі, М. Я.: *Стылістыка беларускай мовы*. Мінск 1995.
- Cukrowska 1978: Cukrowska, K.: *Problemy językowe w szkołach podstawowych na terenach zamieszkałych przez ludność polską i białoruską*. *Polonistyka* 1978, 2, 112-114.
- Czechowicz 1990: Czechowicz, J.: *Opowieść o papierowej koronce*. In: Czechowicz, J.: *Koń rydzy*. Oprac. T. Klak. Lublin 1990.
- Dalewska-Greń 1997: Dalewska-Greń, H.: *Języki słowiańskie*. Warszawa 1997.
- Dąbrowska et al. 2010: Dąbrowska, A. – Dobesz, U. – Pasieka, M.: *Co warto wiedzieć. Poradnik metodyczny dla nauczycieli języka polskiego jako obcego na Wschodzie*. Warszawa 2010.
- Długosz-Kurczabowa – Dubisz 2013: Długosz-Kurczabowa, K. – Dubisz, S.: *Gramatyka historyczna języka polskiego*. Warszawa 2013.
- Dubisz 1991: Dubisz, S.: *Archaizacja w XX-wiecznej polskiej powieści historycznej o średniowieczu*. Warszawa 1991.
- Grosbart 1984: Grosbart, Z.: *Teoretyczne problemy przekładu literackiego w ramach języków bliskopokrewnych (na materiale języka polskiego i języków wschodniosłowiańskich)*. Łódź 1984.
- Guszczewa 2006: Guszczewa, O.: *Typy błędów leksykalnych w pracach białoruskich studentów*. In: Важнік, С. – Кожынава, А. [edd.]: *Актуальныя праблемы паланістыкі*. Мінск 2006.
- Jasińska – Bartoszewicz 1996: Jasińska, T. – Bartoszewicz, A.: *Słownik białorusko-polski, polsko-białoruski*. Warszawa 1996.
- Jurewicz 1983: Юрэвіч, А. К.: *Стылістыка беларускай мовы*. Мінск 1983.
- Kajtoch 1999: Kajtoch, W.: *Języki mniejszości narodowych w Polsce*. In: Pisarek, W.: *Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przelomie tysiącleci*. Kraków 1999, 279-305.
- Kaleta 2009: Kaleta, R.: *Podstawowe błędy językowe Białorusinów uczących się języka polskiego*. *Acta Albaruthenica* 9, 2009, 230-245.
- Kaleta 2010: Kaleta, P.: *Цяжкасці польскае мовы: памылкі беларусаў, якія вывучаюць польскую мову*. *Arche* 4, 2010, 358-400.
- Kaleta 2011: Kaleta, R.: *Janka, Janko, Janek czy Jan Kupala – o fałszywych przyjacielach tłumacza na przykładzie antroponimii*. *Acta Albaruthenica* 11, 2011, 212-216.
- Kaleta 2013a: Kaleta, R.: *O białorusko-polskiej homonimii międzyjęzykowej w europejskim kontekście*. In: Wojan, K. – Konefał, E. [edd.]: *Od dźwięku do słowa i jeszcze dalej*. Gdańsk 2013, 125-134.
- Kaleta 2013b: Kaleta, R.: *Złudne odpowiedniki białorusko-polskie*. *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej* 48, 2013, 123-141.
- Kaleta 2013c: Kaleta, P.: *Пра беларуска-польскіх „фальшывых сяброў перакладчыка”*. *Acta Albaruthenica* 13, 2013, 135-144.
- Kaleta 2014: Kaleta, R.: *Białorusko-polska homonimia międzyjęzykowa*. Warszawa 2014.
- Kaleta 2015: Kaleta, R.: *Polsko-białoruska lapsologia glottodydaktyczna*. Warszawa 2015.
- Kaurus 1980: Каўрус, А. А.: *Стылістыка беларускай мовы*. Мінск 1980.
- Klemensiewicz 2002: Klemensiewicz, Z.: *Historia języka polskiego*. Warszawa 2002.
- Kuźmiuk 1982: Kuźmiuk, J.: *Regionalizmy językowe uczniów szkół podstawowych Białostoczczyzny. Zagadnienia metodyczne*. Białystok 1982.

- Lotko 1992: Lotko, E.: *Zrádná slova v polštině a češtině. Lexikologický pohled a slovník*. Olomouc 1992.
- Łukaszaniec 2007: Лукашанец, А. А. [ed.]: *Кароткая граматыка беларускай мовы. У дзвюх частках. Частка 1. Фаналогія, марфаналогія, марфалогія*. Мінск 2007.
- Malinowska 2001: Malinowska, B.: *Kresowe elementy gramatyczne i leksykalne w prozie Marii Rodziewiczówny*. In: Czerwiński, P. – Borek, M. [edd.]: *Konfrontacja języków słowiańskich na poziomie leksyki, słowotwórstwa i składni*. Katowice 2001, 73-85.
- Markowski 2007: Markowski, A.: *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*. Warszawa 2007.
- Michniewicz 1994: Міхневiч, А. Я. [ed.]: *Беларуская мова. Энцыклапедыя*. Мінск 1994.
- Mowa nanowa: *Мова нанова* [on-line: <http://www.movananova.by>; 15.09.2015].
- Pančiková 2004: Pančiková, M.: *Archaizmy*. In: Dąbrowska, A. [ed.]: *Wrocławska dyskusja o języku polskim jako obcym. Materiały z międzynarodowej konferencji stowarzyszenia „Bristol”*. Wrocław 2004, 283-287.
- Pančiková 2005: Pančiková, M.: *Zdradnosti pol'skej a slovenskej lexiky*. Opole 2005.
- Peiper 1979: Peiper, T.: *Nowe usta. Odczyt o poezji*. In: Peiper, T.: *Dziela wybrane*. Oprac. S. Jaworski. Wrocław 1979.
- Proust 1956: Proust, M.: *W poszukiwaniu straconego czasu*. T. 1. *W stronę Swanna*. Warszawa 1956.
- Przyboś 1984: Przyboś, J.: *Utwory poetyckie*. T. 1. Oprac. R. Skręt. Kraków 1984.
- Rieger – Siatkowski 2001: Rieger, J. – Siatkowski, J.: *Kontakty polszczyzny z językami słowiańskimi*. In: Bartmiński, J. [ed.]: *Współczesny język polski*. Lublin 2001.
- Rodziewiczówna 1985: Rodziewiczówna, M.: *Czahary*. Warszawa 1985.
- Rokoszowa 2003: Rokoszowa, J.: *Kontakty językowe we współczesnej Polsce*. Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego LIX, 2003, 5-24.
- Rott-Żebrowski 1991: Rott-Żebrowski, T.: *Gramatyka języka białoruskiego. Minimum gramatyczne. Część I*. Lublin 1991.
- Schulz 1975: Schulz, B.: *Księga listów*. Oprac. J. Ficowski. Kraków 1975.
- Sciacko 2002: Сцяцко, П.: *Культура мовы*. Мінск 2002.
- SJP: *Słownik języka polskiego* [on-line: <http://sjp.pl>; 15.09.2014].
- SJP PWN: *Słownik języka polskiego PWN* [on-line: <http://sjp.pwn.pl>; 5.09.2014].
- Smułkowa 2001: Smułkowa, E.: *Język i kultura białoruska w kontakcie z sąsiadami*. Warszawa 2001.
- Smułkowa 2002: Smułkowa, E.: *Białoruś i pogranicza: studia o języku i społeczeństwie*. Warszawa 2002.
- Smułkowa 2007: Smułkowa, E.: *Język polski na Białorusi*. In: Mazur, J. – Rzeszutko-Iwan, M. [edd.]: *Język polski jako narzędzie komunikacji we współczesnym świecie*. Lublin 2007, 195-206.
- Stasińska 1990: Стасиньска, П.: *Межъязыковая омонимия в русско-польском сопоставлении*. Зелёная Гора 1990.
- Szakun 1999: Шакун, Л.: *Беларуска-польскія моўныя кантакты ў стагоддзі*. Роднае слова 4, 1999, 62-67.
- Szober 1959: Szober, S.: *Gramatyka języka polskiego*. Warszawa 1959.
- Szuba 1993: Шуба, П. П.: *Польска-беларускія лексічныя адпаведнасці на сучасным этапе*. In: *Беларуска-руско-польскае супастаўляльнае мовазнаўства і літаратуразнаўства*. Матэрыялы 2-й міжнар. нав. канф., Віцебск, 5-6 лютага 1993.

- TSBM* 1978: *Тлумачальны слоўнік беларускай мовы ў пяці тамах*. Пад агульнай рэдакцыяй К. К. Атраховіча (Кандрата Крапівы). Мінск 1978.
- Vasmer: Vasmer, M.: *Russisches Etymologisches Wörterbuch*, tłum. na j. ros. *Этимологический словарь русского языка*, [on-line: <http://vasmer.narod.ru>; 15.09.2014].
- Wojan 2001: Wojan, K.: *Fenomen homonimii międzyjęzykowej – rozważania językoznawcy*. *Studia Scandinavica* 18, 2001, 97-105.
- Zdunkiewicz-Jedynak 2006: Zdunkiewicz-Jedynak, D.: *ABC stylistyki*. In: Bańko, M. [ed.]: *Polszczyzna na co dzień*. Warszawa 2006.

*Radosław Kaleta*